

Roman Piotr Godlewski
Adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Ul. Baczyńskiego 10 pok. 120
85-822 Bydgoszcz
tel. 609/68-40-69
rogodlewski@wp.pl
gg: 6582596
skype: rongor

Predykaty obiektywne

Gdy używamy pierwszej osoby, oczywiste jest, że mówimy o sobie. Predykaty, których wówczas używamy, mogą posłużyć do mówienia o czymkolwiek, a mówienie o nas samych jest jedynie szczególnym przypadkiem. Innymi słowy ich treść może zostać dołączona do dowolnego przedmiotu. Istnieją jednak również predykaty, które w samej treści zawierają odniesienie do tego, kto mówi. Używając ich w dowolnej osobie prócz tego, że mówimy coś o określonym przedmiocie, zawsze mówimy również coś o sobie. Mówienie o nas samych nie jest jednak wówczas wcale oczywiste, a w zasadzie całkiem ukryte. Proponujemy by predykaty tego rodzaju nazywać „obiektywnymi”. Stanie się dalej jasne, dlaczego sięgamy po tak mocno uwikłane w tradycję słowo. Do predykatów tych należą pojęcia służące do opisywania stanów poznawczych takich, jak wiedza czy percepcja.

CYTACYJNE PRZYPISYWANIE WIEDZY

Autor tego artykuł odkrył zwroty obiektywne analizując pojęcie wiedzy. Pierwszą trafną analizę tego pojęcia podaje Platon w „Teajecie” [201d – 210a]. Wedle uwspółcześnionej wersji jego ujęcia powiemy, że „Jan wie, że p” tylko, gdy

1. Jan jest przekonany, że p
2. p jest prawdziwe
3. powody, dla których Jan uznaje, że p, polegają na rzetelnym uzasadnieniu.

Ostatni warunek służy temu, by wyeliminować przypadkowo trafne przekonania powstałe w wyniku błędu, np. w wyniku urojenia, albo wnioskowania opartego na błędnych przesłankach.

W ujęciu tym pewien kłopot sprawiają warunki 2 i 3. Może bowiem zachodzić wątpliwość, czy można z całą pewnością wiedzieć, że p jest prawdziwe, albo to, że dane jego uzasadnienie jest poprawne. Użytkownik pojęcia wiedzy (ten, kto wypowiada zdanie „Jan wie, że p”) zawsze bowiem ograniczony jest co

najwyżej do własnych przekonań. Uznanie tych wątpliwości za wiążące prowadzi może do przekonania, że nigdy o nikim nie możemy powiedzieć, że coś wie. Wniosek taki jest jednak błędny, a rozwiązanie problemu jest następujące.

Wyobraźmy sobie, że Piotr jest przekonany, że p jest fałszem. Nie może on wtedy poprawnie wypowiedzieć zdania „Jan wie, że p”. Analiza tego przykładu prowadzi do wniosku, że właściwe użycie słowa „wiedza” wymaga porównania wiedzy osoby, o której mowa, z wiedzą własną. Warunki poprawnego użycia przez Piotra zdania „Jan wie, że p” są następujące:

1. Jan jest przekonany, że p
- 2'. Piotr jest przekonany, że p
- 3'. Powody, dla których Jan uznaje, że p, polegają wedle Piotra na rzetelnym uzasadnieniu.

Innymi słowy warunek 2'. głosi, iż mówienie o innych, że wiedzą daną rzecz, oznacza w istocie twierdzenie, że podzielają jedno z naszych przekonań. Warunek 3'. głosi zaś, że czynią to z powodów, które my sami uznajemy za logicznie poprawne. Przypisywanie innym wiedzy nie wymaga zatem uprzywilejowanego dostępu do prawdy, ale jedynie posiadania własnych przekonań.

PRZYPISYWANIE WIEDZY DOMNIEMANEJ

Przedstawiona analiza dotyczy zaliczenia w poczet czyjejś wiedzy przekonania zacytowanego *explicite*. Jest to przypisywanie komuś „wiedzy, że” – przypisywanie cytacyjne. Wiedzę przypisujemy jednak również nie przytaczając jej wprost. Mówimy wówczas, czego dotyczą czyjeś wiadomości, np. „Jan wie, gdzie jest Maria.”, „Jan posiada szeroką wiedzę z zakresu kosmologii.”. W nawiązaniu do nazwy pytań problemowych pozwalamy sobie nazwać ten rodzaj przypisywania wiedzy „problemowym”.

Jeśli mówiący posiada ten sam zestaw przekonań, który danej osobie przypisuje, nic w podanej wyżej formalizacji się nie zmieni, możliwe jest jednak przypisywać wiedzę także wówczas, gdy sami jej nie posiadamy. Warunki poprawnego przypisywania Janowi przez Piotra wiedzy domniemanej są następujące:

- 1''. Jan posiada problemowo zdefiniowany zbiór przekonań P.
- 2''. Powody, dla których Jan uznaje przekonania ze zbioru P, polegają wedle Piotra na rzetelnym uzasadnieniu.

Brak na tej liście bezpośredniego stosunku poznawczego do przekonań przypisywanych innej osobie sugeruje, że w podanych wyżej listach warunków punkt 2 i 2' jest zbędny. Tak jednak nie jest. Przekonanie o rzetelnym uzasadnieniu wystarczy tylko wówczas, gdy sami nie posiadamy wyrobionego zdania w danej sprawie. Jest tak dlatego, że rzetelne uzasadnienie nie jest gwarancją prawdy. Możliwe są dwa wykluczające się poglądy równie dobrze uzasadnione. Gdyby inna osoba miała na dany temat pogląd odmienny od naszego, ale dobrze uzasadniony, podważałoby to prawdziwość obydwu i nie można by w ogóle mówić o wiedzy. Rzecz natomiast nadawałaby się do dalszego wyjaśnienia, zgodnie z zasadą, że prawda leży albo przy nas, albo przy adwersarzu, albo jeszcze gdzie indziej.

Nie należy jednak sądzić, że różnica w liście warunków oznacza, że wiedza domniemana jest innym pojęciem. Jedność pojęcia polega na tym, że pojęcie wiedzy zawiera w sobie ideę wiedzy, która co prawda istnieje, ale nie posiadamy jej do aktualnej dyspozycji we własnym umyśle. W istocie uważamy, że jeśli inna osoba posiada w danej sprawie przekonania, których nie znamy, ale opatrzone rzetelnym uzasadnieniem, to przekonania te należą tym samym do naszych własnych przekonań żywionych potencjalnie. Gdybyśmy je poznali, uznalibyśmy je za własne.

Jeśli mamy do czynienia z pojedynczą osobą, która ma nieznaną acz uzasadniony pogląd w pewnej sprawie, uznajemy go za własny w szerokim sensie i porównujemy z tym samym jego przekonaniem. Oczywiście mamy tu zgodę i mówimy, że dana osoba to wie. Postępujemy tu podobnie jak wówczas, gdy o sobie samych mówimy, że coś wiemy. Własne przekonania porównujemy wówczas z własnymi. W takich wypadkach informacyjna wartość przypisania wiedzy ogranicza się do stwierdzenia, że dana osoba jest przekonana i ma rzetelne uzasadnienie.

Fakt, że do naszych przekonań w szerokim sensie odnoszących się do określonej kwestii zaliczamy nieznaną nam przekonania wielu osób, stawia kwestię zgodności. Dany pogląd zostaje zaliczony do naszych przekonań w szerokim sensie tylko, jeśli żywiący go eksperci są ze sobą zgodni. W innym razie nie ma mowy o przekonaniu, a tym samym o wiedzy. Stoi to w pełnej analogii do przypadku, w którym my sami posiadamy silne racje za i przeciw pewnej tezie. Nie ma mowy wówczas o tym, byśmy zaliczyli ją do własnych przekonań i wiedzy. Nie jest to zresztą jedynie analogia, gdyż gdybyśmy poznali treść tezy spornej między ekspertami, nasza wiedza o tym, kto co sądzi w danej sprawie i jak to uzasadnia, stałaby się zestawem silnych racji za i przeciw obecnych w naszym własnym umyśle.

Po uwzględnieniu pojęcia przekonania w szerokim sensie zestaw warunków poprawnego problemowego przypisania wiedzy Janowi przez Piotra jest następujący:

1^{'''}. Jan posiada problemowo zdefiniowany zbiór przekonań P.

2^{'''}. Zbiór P należy do przekonań Piotra w szerokim sensie.

3^{'''}. Powody, dla których Jan uznaje przekonania ze zbioru P, polegają wedle Piotra na rzetelnym uzasadnieniu.

SUBIEKTYWNE I OBIEKTYWNE PRZYPISYWANIE STANÓW POZNAWCZYCH

Należy podkreślić zasadniczą różnicę między przypisywaniem przekonań, a przypisywaniem wiedzy. Przypisywanie przekonań nie ma obiektywnego charakteru. Mówi coś wyłącznie o zawartości umysłu określonego człowieka. W takim wypadku mówimy, że dany stan poznawczy został przypisany danej osobie w sposób subiektywny, „subiektywnym” nazywamy też sam użyty w tym celu predykat. Natomiast przypisywanie wiedzy umieszcza przekonania danej osoby w naszym obrazie świata i wyraża przekonanie o zgodności między jednym a drugim. Mówimy, że tego rodzaju przypisanie stanu poznawczego ma charakter obiektywny. Prawdopodobnie niewłaściwe odczytanie relacji między tymi dwoma sposobami przypisywania stanów poznawczych jest powodem licznych nieporozumień filozoficznych, prowadzących do takich stanowisk jak subiektywizm, idealizm czy intersubiektywizm.

Powodem, dla którego użyliśmy słowa „obiektywny” dla prezentowanego tu rodzaju predykatów jest to, że wedle naszej analizy obiektywność polega właśnie na posługiwaniu się predykatami obiektywnymi. Aspekt subiektywny zaś pojawia się, gdy używamy (ograniczamy się do) predykatów subiektywnych.

ORZEKANIE PRAWDZIWOŚCI PRZEKONAŃ

Na marginesie dodajmy słowo, skoro okazja jest po temu znakomita, o pojęciu orzekania prawdziwości cudzych przekonań. Jak się bowiem okazuje, pojęcie to również ma charakter obiektywny, czyli polega na porównaniu cudzych stanów poznawczych ze stanami poznawczymi mówiącego. Jest ono słabsze od przypisania wiedzy, gdyż pogląd prawdziwy może być w umyśle opisywanej osoby oparty na uzasadnieniu w przekonaniu mówiącego błędnym. Warunki prawidłowego cytacyjnego orzeczenia przez Piotra prawdziwości przekonania Jana, że p, są następujące:

1a. Jan jest przekonany, że p.

2a. Piotr jest przekonany, że p.

Natomiast warunki problemowego orzeczenia prawdziwości wyglądają tak:

1a'. Jan posiada problemowo zdefiniowany zbiór przekonań P.

2a'. Zbiór P należy do przekonań Piotra w szerokim sensie.

Możliwe jest zatem rzecz jasna orzekać prawdziwość cudzych poglądów nawet wówczas, gdy ich *explicite* nie znamy.

PRZYPISYWANIE PERCEPCJI

Wyniki analizy pojęcia wiedzy przywołały w umyśle Autora kwestię dwoistości mówienia o percepcji. Odróżniamy bowiem widzenie od posiadania wrażenia wzrokowego. Analiza doprowadziła do sformułowania następujących warunków poprawnego przypisania Janowi przez Piotra widzenia przedmiotu x:

I. Jan posiada wrażenie wzrokowe przedmiotu x.

II. Piotr uważa przedmiot x za istniejący.

III. Posiadanie przez Jana wrażeń wzrokowych powodowanych przez przedmiot x jest wedle Piotra zgodne z zasadami widzenia.

Widzenie jest predykatem obiektywnym, natomiast przypisywanie wrażeń wzrokowych ma charakter subiektywny. To, iż Piotr musi uważać przedmiot x za istniejący (warunek II) jest odpowiednikiem przekonań w szerokim sensie w odniesieniu do wiedzy. Tak samo bowiem jak nie trzeba samemu danej rzeczy wiedzieć, by móc przypisać danej osobie wiedzę w danej sprawie, nie trzeba też samemu widzieć danego przedmiotu, by móc uznać, że dana osoba go widzi. Wystarczy przekonanie, że dany przedmiot w ogóle istnieje. Brak walorów użytkowych sprawił, że języki naturalne nie wytworzyły (analogicznego do cytacyjnego przypisywania wiedzy) osobnego pojęcia przypisywania widzenia „przedmiotu tego oto” (który też teraz widzimy). Potocznie biorąc widzenie jest tylko problemowe.

Warunek trzeci (III) jest odpowiednikiem przekonania osoby mówiącej, że człowiek, któremu przypisuje wiedzę, posiada dla niej właściwe uzasadnienie. Zgodność z zasadami widzenia oznacza zgodność z fizyką i biologią tego rodzaju percepcji. Wedle naszej dzisiejszej wiedzy i sposobu mówienia oznacza ona głównie, że widzący posiada sprawny zmysł wzroku (w tym oczy), światło biegnie od danego przedmiotu do oczu widzącego pod odpowiednim kątem, tak, że promienie dosięgają jego siatkówki itd.. Można ten warunek sformułować jako przekonanie mówiącego, że wrażenia osoby widzącej pochodzą od realnego przedmiotu, nie są zaś wynikiem percepcji z jakiegoś powodu wadliwej, zakłóconej, bądź fikcyjnej, jak w przypadku halucynacji. Można też powiedzieć, że warunek ten oznacza przekonanie mówiącego, iż to, że dana osoba ma wrażenie wzrokowe rzeczywistego obiektu, jest dobrze uzasadnione;

niewco zaś naginając uzus słowa „uzasadnienie” (rozszerzając jego zakres na wszelkie stany poznawcze) można rzec, że jest to przekonanie, że dane wrażenie wzrokowe jest rzetelnie uzasadnione.

Analogia z pojęciem wiedzy idzie do samego końca, pojawia się bowiem również problem zgodności. Możliwe jest bowiem, że widzenie danej osoby jest dobrze uzasadnione, ale dotyczy przedmiotu, który uznajemy za nieistniejący (lub na odwrót). Sprzeczność tego rodzaju sprawia, że nasz obraz świata zostaje podważony, a w takiej sytuacji obiektywność danego jego wycinka staje się niemożliwa, niemożliwe staje się obiektywne przypisywanie stanów poznawczych w danej sprawie, a tym samym i przypisywanie widzenia. Mówiący w opisywaniu stanów poznawczych musi się w takiej sytuacji ograniczyć do opisu subiektywnego, czyli w tym wypadku do wrażeń wzrokowych.

Ostatnia uwaga czyni częściowo zrozumiałym stanowisko subiektywizmu. W języku naszej analizy głosi on, że obiektywne przypisywanie stanów poznawczych jest niemożliwe. Jest tak, mógłby powiedzieć subiektywista, gdyż uzyskanie jednolitego obrazu świata w żadnej kwestii nie jest możliwe. Owa jednolita wizja, ciągnąłby, jest fikcją, świat zaś jako rzecz jednakowa dla wszelkich podmiotów w ogóle nie istnieje. Jest to zdecydowanie zbyt daleko idący wynik analizy kłopotów związanych z pogodzeniem poglądów różnych osób. Nie miejsce tu by przystępować do generalnej rozprawy z subiektywizmem. Przytoczymy jednak argumenty związane bezpośrednio z wynikami naszej analizy.

Po pierwsze sprzeczności między wrażeniami zmysłowymi różnych osób dotyczą zasadniczo jedynie skromnych wycinków świata, w pozostałej masie zaś są ze sobą zgodne. Gdyby jednak nawet dotyczyły całego świata, oznaczałoby to jedynie, że pojęcia predykatów obiektywnych są niestosowalne w praktyce; podobnie jak pojęcie kuli, skoro wszystkie realne kule mniej lub bardziej odbiegają od ideału. Niestosowalność taka miałaby jednak nie fundamentalny ale jedynie empiryczny charakter. Jedynie a posteriori subiektywista mógłby ustalić, iż doświadczenie pokazuje, że perspektywy różnych osób są radykalnie niezgodne.

W duchu Davidsona powiemy dalej, że gdyby żadna zgodność stanów poznawczych między różnymi mówiącymi nie istniała, nie powstałyby w językach naturalnych odpowiednie służące do mówienia o nich słowa. Gdyby w odniesieniu do wrażeń relacjonowanych przez określoną osobę permanentnie nie udawało się uzyskać zgody, oznaczałoby to, że dana osoba nie mówi nam prawdy, albo, że jej dane zmysłowe choć realne mają charakter wyobrażeniowo-halucynacyjny. Gdyby nie udawało się uzgodnić z innymi mówiącymi obrazu

świata w żadnej kwestii, nie powstałoby pojęcie wiedzy. Niemożliwe byłyby w ogóle języki naturalne, gdyż ich powstanie i uczenie, uzależnione jest od zgody między wymyślającymi nowe słowo, czy też uczącymi starych słów, a osobami uczonymi co do tego, jak sprawy mają się w świecie. Zaznaczyć też należy, że w porządku wprowadzania pojęcie wrażenia jest późniejsze od pojęcia postrzegania; dopiero bowiem wyjaśnwszy pojęcie widzenia przejść można do pojęcia wrażenia wzrokowego, możliwe się to staje dzięki spostrzeżeniu, iż suma wizualnych obrazów świata wielu osób może nie być spójna; widzenie nie jest zatem nieomyślnie i czasem jest „tylko widzenie” (wrażenie wzrokowe) a nie ma przedmiotu.

PRZYPISYWANIE INNYCH STANÓW POZNAWCZYCH

Przedstawiona analiza dotyczy rzecz jasna nie tylko widzenia, ale wszelkiego rodzaju percepcji. Dalej zaś obiektywny i subiektywny charakter przypisywania stosuje się do wszelkich stanów poznawczych a także czynności umysłowych takich jak dowodzenie, wyobrażanie sobie, przypominanie, mnożenie czy myślenie o czymś. Przykładowo warunki poprawnego wypowiedzenia w sensie obiektywnym przez Piotra zdania „Jan znalazł dowód na p” są następujące:

A. Jan jest przekonany, iż znany mu wywód jest dowodem na p.

A'. Piotr jest przekonany, że wywód ów faktycznie jest dowodem na p.

Zaś dla zdania „Jan przypomniał sobie przedmiot x”:

B. W umyśle Jana doszło do przywołania przedmiotu podobnego do x.

B'. Przedmiot x istniał.

B''. Piotr jest przekonany, że przywołanie to poprzedzone było przeżyciami Jana związanymi z przedmiotem x oraz jest zgodne z prawami pamięci.

Ostatni warunek oznacza zgodność z psychologią i fizyką pamięci. Oznacza zatem, że przypomnienie zasadniczo nie wykracza poza wrażenia, których uprzednio doznał Jan względem przedmiotu x; dotyczy tego, co miało miejsce w przeszłości oraz może być nieco zmienione zgodnie z prawami ewoluowania (zniekształcania) wspomnień.

ZAKRES OBIEKTYWNOŚCI

Wydawać by się mogło, że wszelkie stany i czynności, nie tylko poznawcze, możemy przedstawić w sposób obiektywny lub subiektywny i odróżnić np. poruszanie ręką od przekonania, że się poruszyło ręką, albo idąc dalej odróżnić to, że Ziemia krąży wokół słońca, od tego, że Jan jest przekonany o tym, że krąży; czyli odróżnić krążenie planet obiektywne i subiektywne i podobnie wszystko inne. Otóż nie.

Krażenie planet jako zjawisko zachodzące poza umysłami mówiącego i opisywanego nie podlega rozróżnieniu na obiektywny i subiektywny sposób przypisywania. Odróżnieniu temu podlegają li tylko akty umysłu. Tylko one mogą bowiem zostać porównane między umysłem mówiącego i opisywanego. Gdy zachodzi porównanie mamy do czynienia z mówieniem obiektywnym, gdy zaś treść umysłu danej osoby opisywana jest sama w sobie bez porównywania, mówimy subiektywnie.

KWESTIA PRAWDZIWOŚCI WIEDZY

Wszystko, co wyżej napisaliśmy dotyczy li tylko sensu pojęcia wiedzy, percepcji, oraz innych predykatów obiektywnych. Nie ma to zaś nic wspólnego z krytyką, czy jakakolwiek przez kogokolwiek komukolwiek kiedykolwiek przypisana wiedza była prawdziwa. Jeśli Maciej rozstrzyga to, czy Piotr prawidłowo użył wobec Jana pojęcia wiedzy, nie ma dla niego znaczenia, czy określone poglądy Piotra i Jana były prawdziwe, ważne jest jedynie, czy oni uznawali je za prawdziwe.